

Sygn. akt V CSK 221/14

POSTANOWIENIE

Dnia 5 lutego 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Teresa Bielska-Sobkowicz (przewodniczący)

SSN Dariusz Dończyk

SSN Wojciech Katner (sprawozdawca)

w sprawie z wniosku J. D. i S. D.

przy uczestnictwie K. M. i innych, o zasiedzenie,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 5 lutego 2015 r.,

skargi kasacyjnej uczestników postępowania K. M. i M. M. od postanowienia Sądu Okręgowego w C.

z dnia 13 czerwca 2013 r.,

1) oddała skargę kasacyjną,

2) uznaje, że uczestnicy postępowania ponoszą koszty postępowania kasacyjnego związane ze swoim udziałem w sprawie.

UZASADNIENIE

Wnioskodawcy J. i S. małżonkowie D. wnosili o stwierdzenie nabycia przez zasiedzenie własności nieruchomości o pow. 1031 m² zabudowanej budynkiem mieszkalnym jednorodzinny w miejscowości K.

Sąd Rejonowy w C. postanowieniem z dnia 14 lutego 2013 r. oddalił wniosek, ustalając, że wnioskodawcy objęli w posiadanie przedmiotową nieruchomość, oznaczoną jako działka nr 143/1 po otrzymaniu jej w drodze darowizny od rodziców J. D. w 1984 r. Do tego czasu rodzice wnioskodawczynie korzystali z nieruchomości oznaczonej nr 144 oraz z części działki o numerze 143 jako łąki do wypasu zwierząt gospodarskich, a od 1979 r. po zaoraniu jako pola uprawnego. Po otrzymaniu darowizny wnioskodawcy jeszcze w 1984 r. wybudowali dom mieszkalny, uważając nieruchomość za własność darczyńców, a następnie swoją; zachowywali się wobec niej jak właściciele. Jednakże wskutek postępowania wszczętego na podstawie ustawy z dnia 26 października 1971 r. o uregulowaniu własności gospodarstw rolnych (dalej jako ustawa z 1971 r.) w związku z innymi jeszcze przepisami, w stosunku do tej samej nieruchomości toczyło się postępowanie administracyjne, a następnie sądowe wszczęte przez poprzedników prawnych obecnych uczestników postępowania K. i M. małżonków M. Sąd ustalił, że nastąpiła przerwa zasiedzenia, a bieg jego terminu rozpoczął się na nowo dopiero wraz z zakończeniem postępowania uwłaszczeniowego postanowieniem Sądu Rejonowego w C. z dnia 23 marca 1999 r. Oddalenie wniosku o zasiedzenie w niniejszej sprawie nastąpiło więc z uwagi na nie upłynięcie jeszcze terminu wymaganego do zasiedzenia prawa własności nieruchomości posiadanej przez wnioskodawców.

W wyniku wniesionej apelacji przez wnioskodawców Sąd Okręgowy w C. postanowieniem z dnia 13 czerwca 2013 r. zmienił postanowienie Sądu pierwszej instancji i stwierdził zasiedzenie przez wnioskodawców własności wskazanej nieruchomości z dniem 5 listopada 2001 r. Sąd uznał za wadliwe przyjęcie w zaskarżonym postanowieniu, z powołaniem się także na poglądy orzecznictwa (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 5 kwietnia 2012 r., II CSK 395/11, nie publ.), że wszczęcie postępowania uwłaszczeniowego na podstawie ustawy z 1971 r. przerwało bieg zasiedzenia wobec wnioskodawców, skoro ich poprzednicy prawni nie brali udziału w postępowaniu uwłaszczeniowym i podejmowali tylko czynności obronne, a nie zaczepne, które spełniałyby przesłanki z art. 175 w związku z art. 123 § 1 pkt 1 k.c.

Sąd drugiej instancji zmieniając postanowienie wskazał, że rodzice wnioskodawczynie byli posiadaczami spornej nieruchomości od połowy lat sześćdziesiątych wskutek nieformalnych umów jej nabycia (z 1957 i 1961 r.), budynek mieszkalny postawiony przez wnioskodawców został zbudowany i zalegalizowany w 1984 r., a trwałe rozgródenie nieruchomości od nieruchomości uczestników postępowania sprzeciwiających się wnioskowi o zasiedzenie było uzgadnianie z nimi i ich poprzednikami prawnymi. Uznał też, że prowadzenie sprawy sądowej o sygn. akt ... 379/90 w Sądzie Rejonowym w C. nie mogło spowodować przerwy biegu zasiedzenia, gdyż mogła to uczynić tylko inicjatywa właściciela nieruchomości a nie jej samoistnego posiadacza. Poprzednicy prawni uczestników sprzeciwiających się stwierdzeniu zasiedzenia takich czynności nie podjęli ani wobec wnioskodawców, ani ich poprzedników prawnych, więc początek biegu terminu zasiedzenia należało liczyć biorąc pod uwagę uregulowania ustawy z 1971 r., czyli od dnia 5 listopada 1971 r.

W skardze kasacyjnej uczestnicy postępowania K. i M. małżonkowie M. zarzucili zaskarżonemu postanowieniu naruszenie prawa materialnego, tj. art. 172, art. 123 § 1 pkt 1 w związku z art. 175 i art. 176 § 1 k.c. przez uznanie spełnienia przesłanek zasiedzenia nieruchomości, nieuwzględnienie przerwy biegu zasiedzenia wywołanej prowadzoną sprawą sądową o stwierdzenie własności tej nieruchomości i zaliczenie do okresu zasiedzenia posiadania poprzedników prawnych wnioskodawców. Naruszenie przepisów postępowania dotyczy art. 233 § 1, art. 227 i art. 328 § 2 k.p.c. Skarżący wnieśli o zmianę zaskarżonego orzeczenia i oddalenie apelacji oraz zasądzenie kosztów postępowania.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną wnioskodawcy wnieśli o jej odrzucenie lub oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Najpierw wymagają rozpatrzenia zarzuty odnoszące się do naruszenia przepisów postępowania (art. 227 i art. 233 § 1 k.p.c.). W tym zakresie należy uznać podniesione zarzuty za nieuzasadnione, gdyż z uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia wynika rozpoznanie sprawy na podstawie wszystkich zgromadzonych dowodów. Wskazane w skardze zastrzeżenia w tym względzie nie mają istotnego

znaczenia dla rozpoznania sprawy, a większość z nich dotyczy ustalenia stanu faktycznego lub oceny dowodów. Takie zarzuty nie mogą stanowić podstaw skargi kasacyjnej i nie podlegają badaniu w ramach jej rozpoznawania, wiążą bowiem Sąd Najwyższy jako sąd prawa (art. 398³ § 3 i art. 398¹³ § 2 k.p.c.). W szczególności zarzucana na podstawie art. 328 § k.p.c. lakoniczność uzasadnienia Sądu drugiej instancji nie wpływa na zasadność dokonanego rozstrzygnięcia.

Przechodząc do zarzutów naruszenia prawa materialnego zwrócić należy uwagę, że spór w niniejszej sprawie objawił się stąd, że dopiero po wielu latach stanu spokojnego posiadania nieruchomości przez wnioskodawców i uczestników postępowania (oraz ich poprzedników prawnych) okazało się, że sporna działka nr 143/1 jest częścią działki nr 143, a nie częścią działki nr 144, jak byli oni przez te lata przekonani. Ustalenie to nie ma jednak wpływu ani na przyjęcie początku biegu terminu zasiedzenia, ani na stan posiadania samoistnego nieruchomości będącej przedmiotem zasiedzenia.

Sąd drugiej instancji prawidłowo przyjął początek biegu terminu zasiedzenia przez wnioskodawców, przyjmując datę 4 listopada 1971 r. ze względu na posiadanie samoistne nieruchomości przez ojca wnioskodawczynie, który skutecznie zakwestionował akt nadania ziemi poprzednikom prawnym skarżących uczestników co do działki nr 143/1, jako że on był posiadaczem samoistnym tej działki, a nie poprzednicy prawni skarżących. Trafnie też nie została uznana przyjęta przez Sąd Rejonowy przerwa biegu zasiedzenia i to trwająca aż do 1999 r. Postępowanie administracyjne i sprawa przed Sądem w C. toczyła się z inicjatywy ojca wnioskodawczynie, a nie była wniesiona przez uczestników, którzy w żaden sposób nie manifestowali swojego tytułu własności. Nie czynili tego, gdyż o swoim tytule prawnym do części posiadanej przez rodziców wnioskodawczynie nieruchomości nie wiedzieli, podobnie jak poprzednicy prawni wnioskodawców nie wiedzieli wówczas o korzystaniu z części sąsiedniej działki. Niezależnie jednak od przyczyny, która spowodowała niewystępowanie uczestników z roszczeniem wydobywczym przeciwko wnioskodawcom, niesporne jest, że tego nie uczynili, a brak ich działania nie był wywołany zachowaniem wnioskodawców. Tak więc nie miała miejsce żadna z okoliczności mogących stanowić o przerwaniu biegnącego na ich rzecz terminu zasiedzenia. Przerwanie biegu terminu zasiedzenia może

nastąpić tylko w razie podjęcia czynności wywołującej to przerwanie (art. 123 § 1 pkt 1 w związku z art. 175 k.c.), a więc przedsięwziętą przez osobę uprawnioną, w szczególności dochodzącą roszczenia względem przysługującej jej nieruchomości, a nie przez osobę tę nieruchomość zasiadującą. Zarzut sformułowany w skardze kasacyjnej jest zatem niezasadny.

Dotyczy to również zarzutu co do niemożliwości prawnej doliczenia przez wnioskodawców do czasu potrzebnego do zasiedzenia nieruchomości - czasu posiadania swoich poprzedników - darczyńców nieruchomości. Jest oczywiste, że wnioskodawcy mogli to uczynić, gdyż jak było to już podnoszone, darczyńcy zachowywali się wobec nieruchomości jak właściciele. Za takich byli uważani również przez poprzedników prawnych uczestników i przez nich samych. Spełnione więc zostały przez wnioskodawców przesłanki doliczenia czasu posiadania, określone w art. 176 § 1 k.c., a przepis ten nie został naruszony przez wydanie zaskarżonego orzeczenia.

Ostatnią kwestią wymagającą wyjaśnienia w związku z treścią skargi kasacyjnej jest przyjęcie daty 4 listopada 1971 r. jako początku biegu zasiedzenia. Jest to uzasadnione udowodnieniem w sprawie, że dnia 4 listopada 1971 r., a więc z dniem wejścia w życie ustawy o uregulowaniu własności gospodarstw rolnych z dnia 26 października 1971 r. rodzice wnioskodawczynie byli posiadaczami samoistnymi działki oznaczonej jako 143/1. Przerwa biegu terminu zasiedzenia tej działki była spowodowana wydaniem decyzji dla poprzedników prawnych uczestników o nadaniu własności ziemi na działkę nr 143, chociaż - co należy jeszcze raz powtórzyć wobec zarzutu skargi - otrzymujący akt nadania nie wiedzieli, że działka oznaczona jako nr 143/1 jest częścią działki nr 143, bo i oni i rodzice wnioskodawczynie uważali ją za część działki nr 144. W rzeczywistości więc przerwy biegu terminu zasiedzenia własności wnioskowanej nieruchomości nie było i zarzut podniesiony w skardze jest i co do tej kwestii nieuzasadniony.

Wobec tego, na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. należało skargę kasacyjną oddalić, rozstrzygając o kosztach postępowania na kasacyjnego podstawie art. 520 § 1 w związku z art. 391 § 1, art. 13 § 2 i art., 398²¹ k.p.c.

